

Co przyciąga do Krakowa

Kolejny raz Hostel Service, lider na rynku operatorów hosteli w Krakowie i jeden z największych graczy w Polsce, dzieli się wynikami badań ruchu turystycznego. Tym razem pomaga odpowiedzieć na pytania: co przyciąga turystów do miasta, i czy jest ono dobrze promowane.

Turystów pytano o pięć skojarzeń ze słowem „Kraków”, trzy miejsca reprezentatywne dla Krakowa, miejsca, o których słyszeli przed przyjazdem, oraz powody przyjazdu. Respondenci odpowiadali na te same pytania przed zameldowaniem i przy opuszczaniu hostelu. Zmiany w odpowiedziach umożliwiają ciekawe, krytyczne spojrzenie na promocję Krakowa i na sam Kraków.

– Biznes turystyczny w Krakowie, w tym także prowadzenie hosteli, jest trudny – mówi Marcin Porada, socjolog, marketing manager Hostel Service'u. – Bez szerokiej wiedzy, tak jak bez kontaktów i kapitału, nie można tu funkcjonować. Dlatego prowadzimy częste i wielostronne badania rynku. Niektórymi wynikami chętnie się dzielimy.

Skojarzenia

Przyjeżdżającym turystom Kraków kojarzy się ze Starym Miastem (73% odpowiedzi) historią (71%), zabytkami (66%). Piwo i puby to również znak rozpoznawczy grodu Kraka, choć znacznie słabszy (45% wskazań). Dalej – po ok. 1/3 wskazań – uplasowały się skojarzenia z papieżem Janem Pawłem II, wyjątkową atmosferą, imprezami i klubami, oraz pięknymi dziewczynami.

Przy wyjeździe hierarchia ta zmienia się znacznie: Wprawdzie Stare Miasto nadal „rządzi”, ale na drugie miejsce wysuwają się puby i piwo (63%, wzrost aż o 17 pkt. proc!), przewyższając historię (62%, spadek o 9) i deklasując zabytki (42%, spadek aż o 24). Dalej jeszcze imprezy i kluby (40%, wzrost o 8), dziewczyny (38%, wzrost o 9), atmosfera (wciąż 35%). Co ciekawe, rośnie liczba skojarzeń z papieżem (42%, wzrost o 6).

Jak to tłumaczyć?

– Wygląda na to, że turyści przyjeżdżając, poznają prawdziwą twarz miasta – mówi Marcin Porada. – Turyści nie zapominają o historii i zabytkach, ale są ludźmi z krwi i kości, i lepiej pamiętają o mocniejszych wrażeniach – tłumaczy.

Powody wizyty

Turyści mogli podać trzy najważniejsze powody przyjazdu. Najważniejsze okazało się zwiedzanie zabytków (86%), zabawa (69%), poznanie nowych ludzi (41%), turystyka aktywna (35%). Po ok. 10% „dostały” odwiedziny, seks, zakupy i pielgrzymki (zapewne nie od tych samych respondentów).

Przy wyjeździe zwiedzanie zabytków nadal wskazywało 86% badanych turystów, ale zabawę – już 79% (wzrost o 10). Dalej odpowiedzi nie zmieniały się zbyt wiele, jedyny wyjątek stanowi... seks jako cel wizyty w Krakowie (17%, wzrost o 9, czyli dwukrotny!).

Co z tym seksem?

– Rzeczywiście, to ciekawy wynik – komentuje Porada. – Oznacza, że zainteresowanie zagranicznych turystów rozrywkową stroną miasta znajduje dobre uzasadnienie w krakowskiej rzeczywistości – wyjaśnia socjolog.

Wnioski?

Nowe badanie Hostel Service'u pokazuje, że w dziedzinie uciech Kraków ma więcej do zaoferowania, niż wiadomo o tym za granicą. Jednak turyści przyjeżdżają pod Wawel głównie dla zabytków i pamiątek historii, z pewnością tanie piwo nie wystarczy, aby ich znieść.

– Sprawa jest nieco bardziej złożona, różne narody mają różne powody przyjazdu do Krakowa – wyjawia Marcin Porada. – Na imprezę przyjeżdżają do nas Brytyjczycy – ze względu na ograniczenia prawne, krępujące ich na Wyspach. Inni chcą pozwiedzać, ale na miejscu odkrywają wspaniały klimat miasta. Zresztą warto podkreślić, że klimat to nie tylko puby – wynika to z naszych badań.